

Wychodzi w Krakowie

codziennie, wyjąwszy Niedziele i Święta.

Cena:

W KRAKOWIE miesięczna 6 złp. — kwartalna 15 złp. polską monetą.

W KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 5 złr. m. k.

Przedpłata

przyjmuje się w Księgarni JÓZEFA CZECHA przy Głównym Ryńku Nr 45a.

Pieniądze przesyłają się franco pocztą wprost do BIURA EKSPEDYCYI CZASU wyrażwszy na kopercie: „prenumeracyjne pieniądze.“

CZAS

Przyjmują się

OGŁOSZENIA, ROZPRAWY ODEZWY wszelkiego rodzaju. DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe rolnicze i p.

UWAGI i p. tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.

Za opłatą

od wierzchu petytowego za jednorazowe umieszczenie po 8 gr. następne po 3 grosze — z dopłatą 10 krajcarów za każdą publikacją na stępel rządowy.

Listy

niefrankowane nieprzyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.

Numer pojedynczy kosztuje 10 groszy.

Kraków 27 kwietnia.

Parlament angielski na dniu 19 b. m. rozpoczął dalsze swoje prace. Dwa pierwsze posiedzenia, oprócz interpelacji margrabiego Clauricarde o kolegium Maynooth w Izbie lordów, i lorda Dudley w Izbie niższej o złożenie papierów tyczących się sprawy internowanych w Kutahii, żadnego nie przedstawiają interesu.

Co do pierwszej, to jest co do projektu jaki margrabia podawał w celu powiększenia funduszy, które wspomniane kolegium katolickie ze skarbu pobiera, dyskusja była krótka i mało ważna. Odpowiedź lorda Derby, zupełnie podobna do tej, jaką dał dawniej, a którą podaliśmy. Dodał tylko, lubo bez żadnego tłumaczenia, iż zgadza się z margrabią Clauricarde na to, że skutki subsidium były mniejsze aniżeli się tego spodziewał. Powtórna interpelacja, w tym samym przedmiocie, dowodzi tylko ważnej roli jaką kwestye religijne odgrywają.

Co do drugiej, dyskusja bardziej była ożywiona. Kanclerz szachownicy pan D'Israeli wyraził był dawniej poufnie życzenie swoje lordowi Dudley, aby ten cofnął żądanie złożenia not i papierów dyplomatycznych w kwestyi kutahijskiej. Pobudką do tego mu było zdaje się, iż nie chciał wywoływać dyskusji zawsze drażliwej w sprawie wychodźców, jak niemniej wzgląd na Turcyę, której dyskusja takowa na dokumentach oparta, w dzisiejszych stosunkach szkodliwą byłaby mogła. Życzenie to jednak nie publikowania papierów tej negocjacji, rzuciło na niego podejrzenie, jakoby to czynił z widoków nieprzyjaznych dawnemu ministerstwu. Lord Palmerston i lord John Russell wystąpili przeciw niemu. W skutek tego wystąpienia, oświadczył pan D'Israeli, iż papiery rzeczony życzył sobie zatrzymać, nie w chęci wcale utajenia toku negocjacji, w której udaniu się dawny gabinet chlubi swoją widzi; że zresztą skoro dzisiaj stosunki między Austryą a Portą są równie jak dawniej przyjazne, nie widzi żadnej przyczyny, aby noty udzielone Izbie być nie miały.

W dalszych posiedzeniach przedłożony będzie

bill o milicyi i budżet. Zmiany finansowe według wszystkich dzienników, mają być mało znaczące i głównie na wpływ w przyszłych wyborach wyrachowane.

Wszakże nierównie więcej od posiedzeń przedstawiała interesu uczta, jaką korporacja czyli bractwo zwane Kompanią Złotników wyprawiło ministrom królowej przed samem rozpoczęciem prac parlamentu, bo 17 b. m. Bankiety podobne w Anglii mają nietylko polityczne znaczenie, ale nadto nie lepiej od nich nie maluje ducha, instytucji i obyczajów tego kraju. Na tym obiedzie złożonym ze 110 osób, znajdowali się oprócz ministrów, pierwszy lord admiralicyi książę Northumberland, wicehrabia Hardinge, biskup londyński itd. Po toastach dla kościoła i królowej, rodziny królewskiej, biskupa, armii i marynarki, po stosownych przez dygnitarzy podziękowaniach, alderman Copeland podniósł się i rzekł:

Zdrowie naszego współbrata, członka tej Kompanii hrabiego Derby (oklaski) dzisiaj pierwszego ministra Anglii, i innych ministrów jego kolegów!

Hrabia Derby odpowiedział:

Mój dyrektor zrozumiał doskonale jakie ukontentowanie sprawić mi może toastem ułożonym w wyrazach, które mnie wiążą z korporacją godną najwyższego poważania, z Kompanią Złotników: chętnie się tym toastem.

Z dziwnych rewolucji i zmian, [na jakie patrzeć powołani jesteśmy, mało jest zaiste takich, któreby równe podziwienie i skutek sprawiały, jak świeże odkrycie w kilku częściach świata kruszcu, uważane dotąd za metal szlachetny, tego właśnie, na którym kształci się przemysł tej Kompanii. Metal ten dawniej tak rzadki, ukazał się nagle w obfitości na kilku punktach. Nikt jeszcze przewidzieć nie jest w stanie następstw takowego odkrycia.

Lecz nie samo złoto tylko sądzono być rzadkiem: sądzono, że i ludzi stanu brakuje w tym kraju. Dla czego? dla tego, że kopano zawsze w jednym kawałku ziemi, upierając się, aby obok nie szukać. Szczęśliwym jestem, iż przyczyniłem się do nadania innego kierunku tym poszukiwaniom, do upadku tej illuzji. (śmiej) Szczęśliwy badacz, któremu podobało się królowej powierzyć tę pracę, śmiało nową minę kopać zaczął, i szczęśliwy jestem iż mogę oświadczyć, za zdaniem sędziów i w tym przedmiocie znawców, żyły odkryte zdają się posiadać kruszec przynajmniej

równie drogi jak ten, który w dawnych kopalniach wycieńczony się zdawał. (oklaski) Pierwszy dyrektor Kompanii oddał nam sprawiedliwość oświadczeniem, iż nie widzi w nas ludzi kierujących się prywatą. W rzeczy samej przyjęliśmy władzę w interesie ogólnym i w celu utrzymania w całości instytucji narodowych w kościele państwa. Dostąpimy tego celu przez utrzymanie całej konstytucji, i obronę wolności religijnych i praw religii protestanckiej na przeciw wszelkim napaściom skądkolwiekby te przyjąć mogły.

W razie ataku, bądź z wewnątrz, bądź z zewnątrz, postanowiliśmy s. b. nie ścierpieć żadnej obrazy ani krzywdy od nikogo, dopełnimy jak można będzie najlepiej obowiązków trudnych na nas włożonych. Tym sposobem usprawiedlimy zaufanie naszej królowej; tym sposobem zasłużymy na zaufanie i podporę ludu, nad którego interesem czuwać winniśmy (oklaski); a czyli karyera nasza będzie długa lub krótka, mamy nadzieję i przekonanie, że kraj nie pożałuje iż nas wziął na próbę, jeżeli wolno mi jest tak się wyrazić aby pozostać w przyjętej raz metaforze (oklaski).

Powstał kanclerz szachownicy p. D'Israeli, a licznymi przywitany oklaski, rzekł:

Panie dyrektorze i panowie, czuję całą korzyść jaka się znajduje dla ministra finansów na obiedzie z Kompanią Złotników w obec grożącego budżetu (śmiej) lecz przyznacie mi, jestem pewny, że w mojem położeniu dyskretya najwyższą ma cenę (śmiej, oklaski) i nie zmusicie mnie tego wieczora, do żadnych odkryć w ważnym przedmiocie, który nie dziwiuje się temu wcale, zajmując was w tej chwili.

Członkowie korporacji jak wasza, dwie mają charakterystyczne cechy, które spodziewam się będą długo jeszcze cechami narodu angielskiego; albowiem rozumieją oni dobrze, iż w cechach tych znajdują się dwie najlepsze rękojmie dla szczęścia rodzaju ludzkiego; mówię o rzetelności i wolności (oklaski). Te też panowie, mogą was o tem upewnić, że członkowie Izby niższej rachują na te wielkie korporacje stolicy kraju; wiedzą, iż w chwilach krytycznych, gdy o wolność publiczną idzie, i szczęście wielkiego państwa jest zagrożone, mogą z pewnością odwołać się do patriotyzmu, do odwagi, do wzniosłych uczuć korporacji złożonych z ludzi niepodległych (słuchajcie! słuchajcie!) W tem to przekonaniu zrozumieli oni, iż jedną z pierwszych ich powinności jest utrzymać korporacje i zgromadzenia ludzi podobnych do korporacji Złotników i innych kompanii londyńskiej Citty (słuchajcie!)

W skutku tego przekonania, jak niemniej sympa-

CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

NIKOLAJ WASYLEWICZ GOGOL

powieściopisarz rossyjski.

(Dokończenie.)

Wziętość i znaczenie Cziczikowa wzmagają się z każdym dniem. Kto mógł w przeciągu tygodnia zakupić tyśiąc dusz, ten się liczył niezawodnie do najlepszych partyj. Już panienki na wydaniu prostują się i krygują kiedy wejdzie do salonu; już wszystkie mamunie wyprzedzają się w grzecznościach. Głos powszechny przyznaje mu rozum, dowcip, ton prawdziwie pański. Lada chwila, a rzuci chustkę przedmiotowi swego wyboru, gdy oto na jednym balu jakiś na pół pijany roztrzępianiec pyta go na głos dla czego skupuje zmarłe dusze? Słowo to obiega salon. Nikt nieumie sobie powiedzieć, aby w tém miało być złego, ale każdy się gorszy, i robi niekorzystne wnioski. Cziczikow, którego wziętość nagle upada, wymyka się po cichu, i na tém koniec romansu. Myle się, autor w ostatnim rozdziale powiada nam rozwiązanie zagadki. Myślałby kto że tu idzie o bogate ożenienie się. Bynajmniej; jeżeli bowiem rzucił okiem na posażną pannę, to chyba dla tego że od przybytku głowa nie boli. Właściwy plan Cziczikowa mniej jest poetyczny, aby go jednak zrozumieć, potrzeba znowu objaśnić.

Rząd rossyjski zaprowadził pewien rodzaj banku zo-

wiący się radą opiekuńczą, który przychodząc w pomoc zadłużonym właścicielom aby uniknęli rujnujących stosunków z lichwiarzami, wypożycza im summy, za okazaniem tytułu posiadania, po dwieście rubli na dusze. Jest to rodzaj lombardu gdzie wypożyczają na dusze. Cziczikow zaopatrzony w siebie w świadectwo jako jest właścicielem tyśiąca dusz dostanie z rady opiekuńczej 200,000 rubli, i z tą piękną sumką puści się na zachód, unikając nieprzyjemnego zajścia z władzą, która mogłaby go wyprawić w przeciwną stronę. W ogóle wszystkie figle, choćby najdowcipniejszych oszustów wiele straciły na swej wartości; należą one do jednej kategorii z rozbójnikami.

Romans tedy Gogola, mimo przedmiotu tak nikczemnego, grzeszy jeszcze brakiem podobieństwa do prawdy. Mogłby kto powiedzieć, że taki Cziczikow nie jest zmyśloną figurą, że w Rosyi robiono spekulacye na zmarłe dusze, i to z takim powodzeniem, że aż rząd musiał zapobiedz temu rodzajowi oszustwa; wszakże nie rodzaj spekulacji jest tu niepodobnym do prawdy, ale sposób w jaki jest prowadzona. Tego rodzaju kupna i ugody mogły tylko odbywać się między oszustami; Gogol zaś bohater swego stawia w stosunkach z poczciwymi ale ograniczonymi parafianami. Jakże pytam powziąć wyobrażenie o człowieku który chce dusze zmarłe kupować? Nic innego tylko że mu piątą krokiewki brakuje, lub że myśli kogoś oszukać. Pomimo tej wady w ogólnym pomysle, szczegóły obyczajowe i portrety po mistrzowski są skreślone. Niepospolita to sztuka, tyle rozmaitych i pociesznych scen wyprowadzić z położenia zawsze jednego.

Romans ten jednakże miał szaloną wziętość w Rosyi.

Professor Pogodin, który go wydał swoim nakładem, zarobił 6000 rubli srebrem; zysk niemały, zwłaszcza w kraju gdzie liczba czytelników niezmiernie jest szczupłą w stosunku do całej ludności.

Druga część *Zmarłych dusz* była oczekiwaną długo, lecz zawsze bezskutecznie. Autor wyjechał za granicę, bawił w Rzymie, zjadł jak głośzono miał posłać do cenzury petersburgskiej rękopis, lecz że go nieprzepuściła cenzura.

Czyli ta okoliczność wytrąciła mu z ręki pióro, czyli też co podobniejsza do prawdy, umysł jego przeciwny obrał kierunek pod wpływem innego nieba i innych ludzi, to pewna że Gogol z gruntu odmieniwszy sposób myślenia, rzucił się w pilne czytanie ojców kościoła, odbył pielgrzymkę do Jerozolimy, z rossyjskimi autorami wszedł w polemikę co do środków wiodących na drogę zbawienia, i ogłosił w kształcie testamentu rodzaj wyznania wiary w którym wszystkie zasady w pismach swoich objawione, odwołał. Cudowna to zmiana w autorze pełnym sarkazmu, nieubłaganą ironii, dowcipu tryumfującego i ścierającego w proch cokolwiek istnieje, zmiana, jaką tylko mógł sprawić błogi wpływ głębszych religijnych wyobrażeń, i to uczucie miłości i pokory, jakie się objawia w świętych naukach i instytucjach rzymskiego kościoła. Jakikolwiek wytkniemy ujemne strony w talencie Gogola, pozostanie on zawsze jednym z najpierwszych powieściopisarzy rossyjskich, co więcej, w opinii czytającej Europy zyskał już nawet niepoślednie miejsce, miałowicie przez drobniejsze swoje powiastki, z których i w naszej literaturze mamy przekłady, jak *Taras Bulba* i

tti która drogę im czyni podobne zebrania, pozwólcie mi panowie oświadczyć, iż umieją oceniać zaszczyt jaki im czyni wasza pamięć w tej chwili, a oraz was zapewnić z całą szczerością, iż gdyby prawa i walności wielkich korporacji, jako też waższej Kompanii kiedykolwiek zgwałconemi być miały, możecie śmiało rachować, iż znaleźlibyście wtedy w Izbie niższej obrońców, którzy wiedzą co warta jest wolność i którzy są zawsze gotowi popierać to, co jest sprawiedliwem i uczciwem (oklaski.)

Pozwolimy sobie zwrócić uwagę czytelników na kierunek religijny przebijający w mowie hrabiego Derby, jako też na głęboko polityczną myśl o korporacjach, zawartą w dowcipnem a zręcznem przemówieniu p. D'Israeli: oraz przypomnieć kilka słów któreśmy w końcu wczorajszego umieścili artykułu. Tryb opisany powyżej bankietu jest dowodem dla prawdy, którą w sobie mieszczą: wykazuje on bowiem charakter instytucji angielskich w których powaga zwierzchności i konstytucya, wolność i korporacje, pogodzą się potrafią — a ludzie nad wyszukiwaniem w tém nieloiczności głów sobie nie łamią.

Ostatnie dzienniki francuskie przyniosły okólnik p. Persigny ministra spraw wewnętrznych do prefektów, tłumaczący dekret o stowarzyszeniach kredytowych ziemskich, których coraz więcej we Francji powstawać zamierza. Ma on wyłączenie dla kraju tego interes: dla nas w tém tylko jest ciekawy, że widzimy w nim myśl rządu stwierdzającą domysł jaki czytelnicy w ostatnim naszym artykule na d. 14 kwietnia w tym przedmiocie pisaniem znaleźli. Mówiliśmy, że dekret o bankach kredytowych z 28 lutego b. r. zdaje nam się przypuszczać dwojakie stowarzyszenia: kapitalistów co wypożyczają i właścicieli ziemskich którzy pożyczają, a przywilej taki jak otrzymało stowarzyszenie Bartolony i spółka, stawić by mógł drugim w zbyt wielkiej zależności od pierwszych.

W okólniku pana Persigny czytamy między innymi:

Myślą prawodawcy było, iż wszystkie te stowarzyszenia, jakiegokolwiek by one były, mogą się do dwóch głównych sprowadzić gatunków: albo będą działać wyłącznie w interesie pożyczających bez zatrzymania dla siebie samych żadnego zysku, to są stowarzyszenia pożyczających; albo też złożone z akcyonaryuszów będą pobierać zysk z uskuteczonych operacji, to są stowarzyszenia wypożyczających. Wszakże charakteryzując ich z tego podwójnego stanowiska, prawodawca nie chciał wcale wykluczać wszelkich kombinacji, byleby tylko te zgodzały się z zasadami dekretu.

Czy takowe kombinacje są możebne, rozbić nie mamy przyczyny. To pewna, że choćby miały miejsce, rozdziału wskazanego nie zmieniają. Zawsze więc banki ziemskie kredytowe francuskie całkiem będą różne od Towarzystwa kredytowego w Królestwie Polskiem, a dodamy i

w Galicyi, o wykazanie czego jedynie nam chodziło.

Z reszty okólnika rozświecającego inne punkta dekretu podnosimy to jeszcze, że przywilej o którym mówiliśmy, za tak zwaną precedencyą uważanym być niepowinien. Rząd widzi w nim tylko daną zachętę stowarzyszeniom najpierw się tworzącym; dalsze przywileje takowych udzielanie lub odmawianie, zatrzymuje przy sobie, stosownie do tego, jak za właściwe uzna lub za niepotrzebne osądzi.

Korespondencya Czasu.

Wiedeń 25 kwietnia.

o Namiestnik hr. Gołuchowski, bawi tu jak wiecie od dni kilku. Nazajutrz po swém przybyciu do stolicy, miał on zaszczyt być powołanym na prywatne posłuchanie do Najjaśniejszego Pana, i spędzić wieczór u Najjaśniejszej Cesarzowej matki. Znaczenie tego znakomitego urzędnika, oparte na niepospolitych zdolnościach i prawym charakterze, rośnie z dniami. Jest to pochlebna dla was i niewątpliwa dla interesów prowincyi gwarancyi. Bądźcie pewni, że teraźniejszy, stanowczo decydujący o urządzeniu tych interesów, pobyt hr. Gołuchowskiego w Wiedniu, nie zostanie bez pomyślnych i pożądaných skutków.

Mężowie zaufania, którzy tu powołanymi byli z Bukowiny dla wynagrodzenia, ukończyli swe prace i wracają jutro do domu. Czy prowincya wróci do Galicyi, czy pozostanie osobnym krajem, dotąd niewiadomo.

Wyjazd Najjaśniejszego Pana do Węgier, odłożony aż do czerwca.

Wiedeń 26 kwietnia.

o Narady komisyi organizacyjnej trwają codziennie godzin kilka w ministerjum spraw wewnętrznych. Pan minister Bach im przewodniczy.

Naczelnik biblioteki ministerjum spraw wewnętrznych, znany z swych literackich prac i swych Słowiańszczyźnie poświęconych powiekszej części poszukiwań, pan Dr. Wurzbach, przygotowuje w tej chwili nowe, dla Krakowa mianowicie interesujące dzieło. Jest to monografia kościołów tej wiekosławnej królów stolicy. Autor poświęcił temu przedmiotowi niemało pracy i czasu, i spodziewać się można po jego talencie, że dzieło odpowie oczekiwaniu publiczności.

Mówiąc o panu Wurzbach i o bibliotece ministerstwa spraw wewnętrznych, która pod jego pieczętówym i rozsądnym zarządkiem, stała się w krótkim egzystencji swym zakresie, znakomitym już tego rodzaju zakładem, pozwalam sobie zrobić literatom, uczonym i poetom tak polskim jak w ogólności słowiańskim następną w imieniu tego szanownego pisarza i urzędnika, propozycyą. Niech każdy z nich zechce przesłać egzemplarz swych prac na własność biblioteki, którą pan Wurzbach kieruje, a znajdzie w odwecie, krytyczne ocenienie i rozbiór w rozmaitych pismach i dziennikach zagranicznych, z którymi pan Wurzbach ma pośrednie lub bezpośrednie stosunki. Biblioteka ministerjum, literatura słowiańska, i czytelnicy zagraniczni, znajdą w tej wymianie korzystne zaspokojenie swych interesów.

Pan baron Mayendorff daje w przyszły poniedziałek wielki dyplomatyczny obiad. Dziś jest podobny obiad u Nuncjusza.

go dzieła, uderzyło go wiele rzeczy niepotrzebnych, albo fałszywych. Przez lat sześć, nauka olbrzymi postęp zrobiła, wiele nowych pomników przybyło, wiele pojedynczych rozpraw tutaj i tam wydrukowanych, rzuciło światło. Takie np. badania jak Pola, to coś zupełnie nowego i oryginalnego. Profesor krakowski nie badał pomników prawa pisanego, ale prawo zwyczajowe ludu, który dotąd mało co zachwycał z cywilizacyi, a zatem wnosić należy, że zachował wiele z pierwotnych podań swoich nadziadów słowiańskich. Monografie podobnego rodzaju są bardzo pożądane, i dziś więcej jak kiedy indziej; one historykowi takiemu jak Maciejowski, otwierają nowe źródła wiadomości, nowe rozświetlają pojęcia, nowe myśli. A że mówiliśmy tutaj o piśmiennictwie, że cenim wiele każdą zasługę dla ogółu, zamilczę i tego niemożem, że spółwydawca naszego dyplomata iusza, śp. Antoni Muczkowski zajmował się przed śmiercią ostatnią rewizyą drugiego tomu Historii literatury Maciejowskiego. Rewizya to umiejętna, troskliwa, nie na jedno miejsce zwróciła uwagę szanownego autora, jak to wiemy z ust jego, a dzieło na tém zyskało. Tomem pierwszym zajmował się śp. Lisowski, ale pilnował więcej omyłek druku jak poprawności. Przy tym tomie będzie tylko kilka arkuszy pomników, bo i tak o kilkanaście form ten będzie większy od pierwszego. Dalej rewizyą prowadzi znany sławianofil Kucharski.

Tenże Dziennik zamieszcza następną korespondencyą z Kijowa:

...Pisaliście nam w Dzienniku o nowo odkrytej Kronice Joachima Jerlicza. Tutaj na Ukrainie znany ten zabytek

Przegląd Polityczny.

Izba niższa w Berlinie na posiedzeniu swoim dnia 26 kwietnia odrzuciła uchwałę Izby wyższej o parostwie 142 głosami przeciw 125. Głosowali przeciw: stronnictwa Arminia, Bodelschwingha, część lewej i Polacy. Tak donosi telegraficzna depesza. Aż do ostatniej chwili nie przewidziano rezultatu tej kwestyi, wszelako większa część dzienników przepowiadała przeciwnie.

Sprawa Związku celnego stoi nie najlepiej. Kraje średnich Niemiec, mianowicie: Bawarya, Saksonia, Wirtemberg, obie Hessye i Nassau, to jest te które reprezentowane były na zjeździe w Darmstadzie, nie tają się z niechęcią swoją przeciw utrzymaniu Związku celnego i jeżeli nie będą mogły połączyć się z Austryą, utworzą odrębny związek reński. Dzienniki pruskie natrącają, że dyplomacya francuzka nie jest bez wpływu w tej sprawie.

W. Ks. Badański umarł 24 b. m. wieczorem. Książę Fryderyk jest rejentem aż do wyzdrowienia starszego brata Ludwika, co na to samo wypada, jakby był rejentem dożywotnim.

— Artykuł *Monitora* o Cesarstwie, niepołożył końca pogłoskom o sposobie w jaki nastąpić ma jego ogłoszenie. Wedle ostatniej wersyi, Ludwik Napoleon zamierza przy odwołaniu się do ludu, w ten sposób kwestyą postawić, iż naród przyjmując Cesarstwo, odepchnąłby zarazem stanowczo monarchią Burbonów. Mówią, że legitymiści bardzo są obruszeni o ten przypisywany prezydentowi zamiar, za którego wszakże autentyczność ręczyć nie można.

— Na posiedzeniu Izby niższej angielskiej w zeszły czwartek, p. Milner Gibson przedstawił mocyą o zniesienie podatku od papieru, stępla od dzienników i taksy od inseratów, które to trzy kategorie podatkowe przynoszą rządowi półtora miliona funt. szterl. dochodu. Kanclerz szachownicy p. d'Israeli odpowiedział wnioskodawcy, że chwila do takiej dyskusyi niestosowna; że 30 b. m. przedstawi Izbie budżet, a wtedy będzie najlepsze pole do roztrząsania kwestyi podatkowych. Izba uznając słuszność tej uwagi, przeszła do porządku dziennego.

— Depesza telegraficzna z Wenecyi donosi o przybyciu tamże W. Książąt rosyjskich. Przyjmował ich w dworcu kolei żelaznej arcyksiążę Franciszek Karol w mundurze rosyjskiego generała. Książę Leuchtenbergski niedawno przybyły do Wenecyi, oddał zaraz W. Książętom wizytę.

Wiedeń 25 kwietnia. Lloyd z wiarogodnego źródła zapewnia, że gminy reformowane żydowskie powstałe w roku 1848 policzone będą do miejscowych gmin żydowskich, jako nieuznane dotąd ani za sekty religijne, ani za odrębne gminy.

— Mówią, że ministerjum skarbu zamierza cofnąć z obiegu losowaną monetę zdawkową papierową jeszcze w bieżącym roku administracyjnym.

— *Gaz. Medyolańska* donosi o skazaniu na lat 5 więzienia młodego jednego człowieka, który ukrywszy broń w domu wuja swego, sam go potem denuncyował.

— W Bolonii rozstrzelano 4ch rozbójników a jednego skazano na 20 lat więzienia.

— *Gaz. peszteńska* ogłasza wyrok śmierci na niejakiego Jakóba Elek, za posiadanie broni i użycie jej w sporze przeciw żandarmom. Skazany, był zbieraczem i uczestnikiem bandy łupieżców.

— Sekretarz ministerstwa spraw wewn. p. Józef Hain wydaje „Statystykę podręczną Cesarstwa Austriackiego,” którego to dzieła trzy zeszyty już wyszły. Większa część krajów koronnych dokładnie

Płaszcz umieszczony w Atheneum wydawanem przez Kraszewskiego.

Wiadomości naukowe.

Dziennik warszawski pisze co następuje: Wincenty Pol, znakomity poeta nasz, obiecał Wacławowi Aleksandrowi Maciejowskiemu nadesłać do drugiego wydania Historii prawodawstw słowiańskich, skreślony przez siebie rys obyczajów i zwyczajów prawnych Górali karpaccich, których badał na miejscu, pomiędzy wawozami Tatrów. Nie wątpimy, że wiele z tej pracy skorzysta z akomity autor Historii prawodawstw, który w tej chwili zabiera się właśnie do przejrzenia swojego dzieła, żeby je przygotować do drugiego wydania. Piśmiennictwa drugi tom już się kończy, i ledwie kilka form brakuje; trzeci cały już ukończony, i zostaje tylko przypilnować druku. Zatem to najwłaściwsza pora do zajęcia się drugim wydaniem Historii prawodawstw, ile że piśmiennictwo stanowi piątą i ostatnią już ustęp prac dzisiejszych autora. Zawsze głównem zadaniem p. Maciejowskiego było, obrabiać prawo narodów słowiańskich, a przedewszystkiem polskie, i dla tego żeby lepiej wystawić przed oczy ciekawemu czytelnikowi treść, ducha tych praw, autor musiał razem zapuścić się w badanie pierwszych dziejów, obyczajów narodowych i literatury. — Nowe wydanie Historii prawodawstw będzie wcale odmienne od pierwszego. Słyszeliśmy z ust samego autora, że kiedy teraz po sześciu latach nowej zupełnie pracy, wziął się do czytania swojej

przeszłości. Oryginalny rękopis pod tytułem: *Liutopisie albo Krayneczka, różnych spraw i dziejów dawnych i teraźniejszych czasów za życia i wieku mego na tym padale światka ile pamięć moja mogła znośić i wiedzieć, etc.; pod rokiem od Narodzenia Syna Bożego w Trójcy jedynego Twórcy uszego, Pana wiekuistego 1620, znajdował się w ręku rodziny Jerliczów, miał go udzielonym sobie przez generała Jerlicza ksiądz biskup Naruszewicz. Później brat generała, major Jerlicz, dał go skoligaconemu z Jerliczami, Janowi Waxmanowi podczaszycowi ks. Zator i Oświęcimsko, mieszkającemu o milę odemnie, zapalonemu zbieraczowi dawnych druków i zabytków piśmiennictwa polskiego, które znał gruntownie i oceniać umiał. On cały swój zbiór, na mały już przydatny 80-cioletniemu starcowi, godnie ulokował odstępując go znanemu w świecie uczonemu p. Konstantemu Świdzińskiemu, i w tej liczbie oryginał *Kryniczki Jerlicza*. Życzyćby należało, aby p. Wójcicki, który chce drukować tę Kronikę, porozumiał się z p. Świdzińskim w jej wydaniu; znana bowiem gorliwość i zamiłowanie zabytków dawnego piśmiennictwa i historii, których zbieraniu poświęca się ten znamienity i uczony bibliograf, spodziewać się każą, że nie tylko nie byłby sprzecznym kompletmem i wiernemu wydaniu tego pomnika dziejów, ale owszem, przyłożyłby się chętnie do uzupełnienia i sprostowania za pomocą posiadanego oryginału, gdyż jego poświęcenie się i ofiary, niemają innego celu jak ocalenie i zachowanie dla publicznego użytku tych skarbów.*

jest wymierzona i obliczenie podług tego zrobione. Zmierzone mianowicie są: Wyższa i niższa Austria, S. Izburg, Styrya, Karyntya, Kraina, Gorycyja i Gradiska z Istrią, Tryest z okolicami, Czechy, Morawa, Śląsk, Dalmacya, Bukowina a w Galicyi obwody: Kołomyjski, Czortkowski, Tarnopolski, Złoczowski, Brzeżański, Stanisławowski, Lwowski, Tarnowski, Sandecki, Bocheński i Wadowicki, reszta tylko wyjątkowo. Reszta Galicyi i inne kraje koronne wyrażone tylko co do przestrzeni swojej na dokładnych kartach geograficznych. Obszar całego państwa wynosi 11,593, 02 mil \square austriackich czyli 12,120, 46 geograficznych. Obrachowanie ludności polega na spisach 1850 r. ludność tylko w Chorwacyi i Słowenii liczoną była wedle 1848 r. Ludność pojedynczych krajów jest następująca:

	mieszkańców	na 1 milie \square austr.
Niższa Austria	1,538,047	4448.
Wyższa Austria	706,316	3391.
Salzburg	146,007	1171.
Styrya	1,006,971	2576.
Karyntya	319,224	1776.
Kraina	463,956	2674.
Wybrzeże	508,016	3673.
Tyrol i Voralberg	859,706	1718.
Czechy	4,409,900	4878.
Morawa	1,799,838	4660.
Śląsk	438,586	4990.
Galicya	4,555,477	3353.
Bukowina	380,826	2099.
Dalmacya	393,715	1771.
L. mbardya	2,725,740	7267.
Wenecya	2,281,732	5498.
Węgry	7,864,262	2518.
Wojewodzina	1,426,221	2737.
Chorwacya i Słowenia	868,456	2729.
S. dmiogrod	2,073,737	1966.
Pogranicze wojskowe	1,009,109	1731.
Wojsko	738,624	
Razem	36,514,466	3150.

Królestwo Polskie.

Warszawa 25 kwietnia. J. O. Feldmarszałek książę Warszawski, hr. Paskiewicz Erywański, Namiestnik Królestwa, wczoraj po południu powrócił z Petersburga do Warszawy. (K. W.)

Francya.

Paryż 23 kwietnia. Najważniejszym dnią dzisiejszego wypadkiem jest rezultat wniesionej powtórnie przed sąd I Instancyi sprawy mandataryszów orleańskiego domu, przeciwko administracyi rządowej z powodu zajęcia na rzecz skarbu zamków Neuilly i Monceaux, które były prywatną króla Ludwika-Filipa własnością. Wiadomo, że przy pierwszym sprawie tej powołaniu, prokurator rządowy wniosł, aby sąd uznał się niekompetentnym, zaczęli obrony praw orleańskich pp. Berryer i Paillet zażądali odroczenia sprawy do dni 8, dla rozpatrzenia się w motywach wniosku prokuratora. Dzisiaj więc po wysłuchaniu wymownej obrony pp. Paillet i Berryer, trybunał, wbrew wszelkim przewidywaniom, odrzucił wniosek prokuratora i uznał się kompetentnym dając w ten sposób zaszczytną energii i niepodległości swojej dów. Cóżkolwiek bądź niemożna stąd wnosić, aby sprawa była wygrana, nieulega bowiem wątpliwości, że rząd odwoływać się będzie aż do kasacyi, i w końcu zapewne przychylił sobie wyrok uzyska.

— Pogłoski o projektowanym przez księcia prezydenta małżeństwie, coraz więcej się utwierdzają. Ożywiła je na nowo ta okoliczność, że pan Billault prezes ciała prawodawczego, składając księciu prezydentowi prawo o przetopieniu zdawkowej monety, w końcu przemowy swojej miał powiedzieć „spodziewam się młoci książę, że niezadługo podwoi ne żożę ci życie.“ Książę uśmiechnął się, ale nie neodpowiedział. Zdaje się, że tajemnica tych projektów ściśle jest zachowywana, skoro wielu członków ciała dyplomatycznego nie o nich niewie. Jedni mówią o księżniczce Heskij, drudzy o królownej Szwedzkiej, a najwięcej o księżniczce Hiszpańskiej siostrze króla, lub o najstarszej córce królowej Chrystyny i księcia Riazares (Munoz), która ma mieć kilka milionów posagu, wielkie kopalnie soli przynoszące 300,000 rocznego dochodu, nakoniec zamek Malmaison i pałac przy ulicy des Courcelles. Dłuższy pobyt księcia Riazares w Paryżu i podróż pana Ludwika Fould do Madrytu, ma być w związku z temi projektami. Wszystkie te wieści o tyle zasługują na wzmiankę, iż od dni kilku są głównym salonowych rozmów przedmiotem.

— Dzienniki zagraniczne zostają ciągle pod ścisłym dozorem ministerstwa policyi. P. Beckmann, korespondent *Gazety Kolońskiej*, wezwany został dzisiaj do gabinetu naczelnego dyrektora spraw drukowych, p. Latour Dumoulin, który okazał mu jeden rzeczony dziennika artykuł, gdzie podana jest potwierdzenie wiadomości, jakoby niektórzy członkowie Ciała prawodawczego pobierali sekretne subwencje pieniężne od Elizeum. Polecono korespondentowi, aby tej fałszywej wiadomości natychmiast zaprzeczył,

pod karą bezzwłocznego zakazu. I prawidło to stało się teraz ogólnym. Postanowiono, że odtąd każdy dziennik zagraniczny, któryby zaraz niesprostował umieszczonego w kolumnach swoich błędnego podania, zatrzymywany będzie na poczcie, a gdyby i to nie wystarczyło, wówczas wydany będzie z Paryża jego korespondent. W skutku tego postanowienia, cofnięto zakaz berlińskich dzienników *Kreuzzeitung* i *Nationalzeitung*.

— Rząd francuski układa się obecnie z rządem belgijskim, o uznanie przez ten własności literackiej, w celu połączenia raz końca przedruków belgijskim, które tak wielki wydawcom francuskim przynoszą uszczerbek. Zdaje się, że układy te, które tylekroć za poprzednich rządów bezowocnie były rozpoczynane, tym razem pomysłowy otrzymają skutek. Przechodzi im bowiem w pomoc rozpadnięcie się belgijskich stowarzyszeń akcyjnych, którym ten system literackiej grabieży, znaczne przynosił dochody; te jednak w ostatnich latach zmniejszyły się widocznie, i zatamowały przedsiębrane w tym kierunku spekulacje.

— Wedle dziennika *Moniteur Algérien*, ludność europejska w Algierii francuskiej, wynosiła w końcu 1851 roku 131,758 dusz, z których na prowincyę Algierską przypada 57,000, na Orańską 47,000, na Konstantyńską 28,000. Ze względu na narodowość, składa się z 66,000 Francuzów, 42,000 Hiszpanów, 7,000 Anglo-Maltańczyków, 7,500 Włochów, 8,700 Niemców i innych.

— P. Thiers hawi ciągle w Londynie, i pomimo należeń swojej rodziny, wzbrania się dotychczas czynić jakichkolwiek kroków ku wyjednanii sobie pozwolenia powrotu do kraju. Zresztą majątek p. Thiersa od czasu wygnania jego znakomicie się powiększył, wartość bowiem rozmaitych akcyj przemysłowych, których mnóstwo posiadał, nadzwyczaj się podniosła, tak, iż znaczną część onychże z wielką korzyścią, wpływ z tej sprzedaży w banku angielskim ulokował.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

— Pod Sondershausen wydobyło się przy silnym wstrząśnięciu wulkanicznym gorące i obfite źródło mineralne. Między różnymi kawałkami drzewa i kamienia wyrzucanymi z wodą, znalaziono zęb mamuta.

— Amerykańskie koleje żelazne różnią się wielce od europejskich. Jest tam jedna tylko klasa wagonów na 50 lub 60 osób, którzy siedzą na krzesłach, a między nimi ustępy. Każdy wagon opatrzone jest we wszelkie wygody. Największa jednak różnica pochodzi z braku służby i drogowych na kolejach, stacyi itp. Kto chce wsiąść po drodze, daje znak chustką lub wola, by się pociąg zatrzymał. W lutym r. b. w czasie mroźnych mrozów, chciano skrócić sobie drogę i na lodzie głębokiej i szerokiej rzeki Shuykill umieszczono szyny żelazne, które rozgrzewszy nieco, zapuszczono w lód i oblaną wodą, aby zamrzły i na takiej niebezpiecznej drodze jeżdżono.

— Jedne wendyjskie czasopismo w Prusiech, wychodzące w Kottbus, p. n. „Bramberski Czerski Czasnik,“ ustalo teraz właśnie.

— Dziennik amerykański *Richmond Times* donosi, że w pobliżu Buchanan robotnicy łamiąc kamień, natrafili na pieczarę 6—8 stóp wysoką, a 100 stóp długą, podzieloną na dwie części. W pierwszej znalaziono naczynie gliniane i wielki krzyż kamienny rzeźany, ale rzeźby rozeznac już nie było można. W drugiej pieczarze znalaziono kościotrupa, siedzącego na wielkiej skrzyni żelaznej i opartego o ścianę. W skrzyni znalaziono pieniądze złote, na jednej stronie gładkie, na drugiej mające krzyż i jakieś nieznanne pismo. Złoto jest wartości 788 dolarów.

— Papież ofiarował za pośrednictwem konsula pruskiego w Rzymie piękny obraz Madonny do kościoła w Sobótce na Śląsku.

— Tuż nad brzegami morskimi pod Chrystyanią w Norwegii przekonano się, kopiąc w jednym pagórku, iż tenże jest mogiła; zaczęto więc troskliwiej kopać i znalaziono naprzód lewy bok okrętu, w którym były trzy skelety końskie, dwa psie, tudzież znalaziono tam miecze, noże, siekiery wojenne, podstawkę szklanego puharu, pas z ozdobami brązowymi, strzemię, wędzidło srebrem wykładane, resztki siodła z złożoną brązową kulą pięknego wyrobu i drzewo siodła hebanowe, dziwnym sposobem nie zepsute. Okręt zniszczał zupełnie, ale ślad jego odgnieciony był w ziemi, tak, iż rozmiary jego rozpoznac można było. Dalszych robót zaprzestano z powodu mrozów, ale domyślają się, że mogiła ta jest grobem jednego z dawnych wodzów skandynawskich, który wypadł z okrętu.

— Z australijskiego miasta Melbourne donosi *Sydney Herald*, że wszyscy konstabile podali się do dymissyi i w całym mieście niemasz dziesięciu ludzi do obrony. Ulice napelnione kopaczami złota, a tych otacza masa dawnych deportowanych z kraju Van-Diemen. Mnóstwo zbrodni dzieje się na białym dniu i wśród ulic miasta napadają i rabują przechodzących. Przytęm mnóstwo codziennie przybywa, którzy zaraz drugą bramą miasta idą do kopalni złota. Bajeczniemi są opowiadania o bogactwach kopalni. Raport geologa wysłanego dla rozpoznania kopalni, jest w tajemnicy przez rząd trzymany, aby nie podniecać chciwości do złota i ogłoszony będzie dopiero po żniwach. Rząd naznaczył 1000 funtów za odkrycie żyły, mogącej przynieść w miesiącu 10,000 funtów. Adwokat jeden deklarował się z odkryciem takich żył. Mówią, że obszerne ziemie na około Adelaidy, leżą na pokładach złota.

— Krzesło prezydenta Zgromadzenia narodowego w Frankfurcie sprzedano przez licytację za 8 zlr., nie było nikogo coby dał więcej za ten ostatni zabytek wielkości Niemiec, z którego zakreślano na karcie Europy wiecienie krajów.

— Na posiedzeniu Rady Państwa w München, prezydent konsystorza wykazał, iż w Bawaryi 65 kodexów cywilnego prawa obowiązują. Nietylko dystrykta, nietylko miasta i wsie, ale domy nawet pojedyncze rządzą się odrębnym prawodawstwem cywilnym, a nadto są jeszcze domy, w których jedna izba innemu podlega prawu jak druga, tak, że kiedy przychodzi do procesu, trzeba wprzód rozpoznać, w której izbie zaszła sprawa.

Przyjechali do Petersburga od dnia 26go do 27go kwietnia: Mieczysław Władysław z Polski. Huk Adam z Petersburga. Kijas Filip, ks. proboszcz, z Rzeszowa.

Wyjechali: Franceschini Józef do Czerniowic. Kautzky Antoni do Wiednia. Klemeniewicz Edward do Wiednia.

O Kassie Oszczędności i Banku ubogich

napisał

Julian Milkowski.

I.

Jednym z najważniejszych i najchwalebniejszych wynalazków dziejów nowój ery, są ekonomiczne zakłady, zwane kassami oszczędności. Prawdziwie wielkie i szlachetne pomysły zapobiegania nędzy, zdającej się niestety, w miarę postępu cywilizacyi i oświaty w odwrotnym do nich wzmagać się stosunku, prowadziły zwolna przyjaciel ludzkości do tego, że tak powiem ostatecznego, a niezawodnego przeciw złemu lekarstwa.

Ciągle uczy nas doświadczenie, że najhojniejsza jałmużna, najbardziej szczodre jednorazowe wsparcie, nie odwróci groźnej ręki losu, jaki przeznaczenie zgotowało na tym świecie żebrakom; zdaje się jakoby żelazna ta prawica przygniatała niektórych do ziemi, a za każdym wyciągnięciem wychudłej dłoni, zacierała bardziej godność osobistą ubogich. Chodziło więc o to, jakimby sposobem dwie wielkie osiągnąć korzyści: nieść pomoc pracowitej a niezamożnej klasie i obróć ku temu drogę, na jakiejby bezwstyd i próżniactwo nie znalazło dla siebie widoków, i oto duch stowarzyszenia, który w przeszłym szczególniej stuleciu zbawiennie wionął po nad ludami Europy, wytknął nareszcie ten święty kierunek, podając myśl wspomnianych zakładów.

Czém jest kassa oszczędności w ogólnym pojęciu, wiadomo bezwątpienia każdemu. Ale mało kto potrafił sobie wyobrazić jej nieocenione korzyści, tak pod moralnym, jak i materialnym względem.

Na żądanie może polu naśladownictwo przyrody, nie doszło w ludziach do tak wysokiej jak tutaj potęgi, bo jako z małego ziarenka z czasem powstają niebotyczne drzewa, tak tutaj grosz biednego, pobłogosławiony niewidzialną ręką Opatrzności, może się kiedyś stać dla niego tarczą, co go od nędzy na stare lata uchroni.

Przerzucmy tylko wykazy statystyczne kass oszczędności w Europie, a przekonamy się o prawdziwości twierdzenia. Pierwsza kassa oszczędności we Francyi w r. 1818, miała tylko niespełna 6,000,000 fr. zakładowego kapitału; w r. 1845 w czerwcu operowała już 397,000,000, czyli powiększyła się 66 razy, tak dalece, że minister Lacave-Laplague, mimo przełożenia barona Karola Dupin, widział się zmuszonym ograniczyć wysokość składek, i dobrowolnie utrudnić tak cudowny niemal wzrost zakładu. W królestwach W. Brytanii, dyrekcya kass oszczędności corocznie kilkakrotnie-sto-tysięcy f. s. na stały fundusz odkłada, a nawet i w krajach niższego rzędu, jak Belgia, Holandya, drobne państwa Niemieckie i Włoskie, Związek federacyjny szwajcarski, a świeżemi czasy i Węgry, podobne zakłady albo podniosły o wiele byt kraju, albo go nawet zachowały od upadku.

I to ze strony pieniężnego zysku!

Nierównie więcej błogi rezultat wydają kassy oszczędności, uważane z moralnego stanowiska. Jan Chrzęciel Say, w dziele swém *Traité d'économie politique*, tak się o oszczędności wyraża: „Uczyniono z oszczędności cnotę, i niebezczasadnie: ona nadaje siłę i moc nad sobą jak i inne cnoty, a żadna niejest bardziej w błogie skutki obfita. Ona to w rodzinach przysposabia dobre wychowanie fizyczne i moralne dzieci, i troskliwość o wiek podeszły — ona zapewnią w dojrzałych latach tę powagę ducha konieczną do dobrego prowadzenia się, i tę niezależność, stawiającą człowieka wyżej nad wszystkie brudoty“ itd.

Niepodobną byłoby rzecz przytoczyć tu wszystkie cytacje, wyszczególnić wszystkie cyfry, które są najlepszym pożytkiem kass oszczędności świadectwem. Najtreściwszy ich obraz, zawiera piękna mowa pana Edwarda Bujanowicza v. Agg-Telek, przełożonego kassy oszczędności w Przeszowie, nosząca tytuł: *Vortrag gehalten bei Eröffnung der Eperieser Sparkasse der 1 Juli 1845*. Tam więc czytelników odsyłać, przejdziemy na pole bardziej nas obchodzące, bo rodzime, miejscowe.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Kraków 27 kwietnia. Od dwóch dni pogoda trwa wiosenna... w Krakowie 27 kwietnia. Od dwóch dni pogoda trwa wiosenna...

Gdańsk 23 kwietnia. Lubi ostatnia angielska poczta... Gdańsk 23 kwietnia. Lubi ostatnia angielska poczta...

W Irlandyi ma być jeszcze gorzej; i ceny tak się posunęły... W Irlandyi ma być jeszcze gorzej; i ceny tak się posunęły...

Nieustające wschodnie wiatry zatrzymują cały ruch... Nieustające wschodnie wiatry zatrzymują cały ruch...

W ciągu tygodnia dowieziono do Londynu: pszenicy jęczm. owsa bobuigr. siem. maki... W ciągu tygodnia dowieziono do Londynu: pszenicy jęczm. owsa bobuigr. siem. maki...

z kraju kwar. 6313 6146 9,857 763 19,252... z zagr. 2762 2300 2,678 5,908 7628 3,004

W Francyi pod wpływem zupełnej suszy, nie tylko zasiewy... W Francyi pod wpływem zupełnej suszy, nie tylko zasiewy...

Żyto z wielkiego upadku w Berlinie i Szczecinie zaczęło... Żyto z wielkiego upadku w Berlinie i Szczecinie zaczęło...

W braku angielskich rozkazów i obrotu gdańskiej giełdy... W braku angielskich rozkazów i obrotu gdańskiej giełdy...

W ciągu tygodnia przeszło z rąk do rąk pszenicy łasztów... W ciągu tygodnia przeszło z rąk do rąk pszenicy łasztów...

Na 34 berlinkach, 5 gabarach przebyło Toruń 672 łasztów... Na 34 berlinkach, 5 gabarach przebyło Toruń 672 łasztów...

Wysokość wody w Toruniu 7 stóp 2 cali. Kursa zamian: Londyn 3-mies. 204 1/4. Amsterdam 102 1/2... Wysokość wody w Toruniu 7 stóp 2 cali. Kursa zamian: Londyn 3-mies. 204 1/4. Amsterdam 102 1/2...

Makowski, Kendsior & Comp.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. Kursa telegraficzna z dnia 27 kwietnia. Metaliki... Wiedeń. Kursa telegraficzna z dnia 27 kwietnia. Metaliki...

Kurs krakowski 29 kwietnia. Banknoty 86 1/2. Przeki kurant... Kurs krakowski 29 kwietnia. Banknoty 86 1/2. Przeki kurant...

Kurs wrocławski z dnia 26 kwietnia. Banknoty austriackie 83... Kurs wrocławski z dnia 26 kwietnia. Banknoty austriackie 83...

Kurs lwowski z d. 23 kwietnia. Dukat holon. 5 zfr. 45 kr. — Dukat... Kurs lwowski z d. 23 kwietnia. Dukat holon. 5 zfr. 45 kr. — Dukat...

Kurs wiedeński z dnia 26 kwietnia. — Metaliki 95 — Nowa... Kurs wiedeński z dnia 26 kwietnia. — Metaliki 95 — Nowa...

Kurs wrocławski z dnia 26 kwietnia. Banknoty austriackie 83... Kurs wrocławski z dnia 26 kwietnia. Banknoty austriackie 83...

Kurs wrocławski z dnia 26 kwietnia. Banknoty austriackie 83... Kurs wrocławski z dnia 26 kwietnia. Banknoty austriackie 83...

URZĘDOWE.

CESARSKO KRÓL. TRYBUNAŁ (842)

Na skutek podania Wolfa Klippera opiekuna i Dawida Klippera... Na skutek podania Wolfa Klippera opiekuna i Dawida Klippera...

Kraków 16 marca 1852. Sędzia prez. J. Kopyciński. Z. Sek. J. Płonczyński.

Nr 2145. (895) CESARSKO - KROLEWSKI TRYBUNAŁ

Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Na skutek prośby przez Jakóba Hammerschlagę w imieniu... Na skutek prośby przez Jakóba Hammerschlagę w imieniu...

Kraków dnia 19 Marca 1852 roku. Sędzia prezydujący J. Kopyciński. Z. Sekretarz. W. Płonczyński.

(915) C. K. NOTARYUSZ (1)

Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

Zawiadamia, iż w moc rezolucyi C. K. Trybunału z dnia 24... Zawiadamia, iż w moc rezolucyi C. K. Trybunału z dnia 24...

Franciszek Jakubowski, c. k. notaryusz.

Inseraty.

Podziękowanie.

Pożar, który dnia 19go b. m. z niewiadomej dotąd przyczyny... Pożar, który dnia 19go b. m. z niewiadomej dotąd przyczyny...

W czasach, kiedy po największej części rzadko gdzie... W czasach, kiedy po największej części rzadko gdzie...

Karol Rogawski.

Dzisiaj (27 kwietnia) nadszedł z Paryża, do Księgarni...

W Państwie Zakrzów pod Wojskiem jest do nabycia nasienie koniczu białego...

W Państwie Zakrzów pod Wojskiem jest do nabycia nasienie koniczu białego...

Wieś Siemiechów

położona w obwodzie Tarnowskim, w dobrej glebie, pół mili od Zakliczyna...

Warunki umowy powyższej można na miejscu u właściciela. Siemiechów dnia 5go kwietnia 1852.

Gips nawozowy mielony.

Gdy się czas zbliża w którym się zwykle koniczyna, groch i wyka gipsuje...

Także tam dostać można Gipsu palonego w najlepszym gatunku...

Powóz

na resorach jest z wolnej ręki do sprzedania. Bliższa wiadomość u oświeżonego pod N. 442 przy ulicy Stawkowskiej.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Table with columns: DZIEŃ, GODZINA, STAN BAROM., STOP. CIĘŻKA, PRĘŻNOŚĆ pary wodnej, KIERUNEK wiatru, STAN ATMOSFERNY, ZJAWISKA NAPOWIETRNE, ZMIANA TEMP. w ciągu dnia.

Kais. Kön. aussch. Privilegium auf das neu erfundene ANATHERIN MUND-WASSER

des J. G. POPP. Zahnarzt und Privilegiums-Inhaber in Wien.

Dieses von der Medizinischen Fakultät geprüfte, und durch eigene langjährige Erfahrung erprobte Mundwasser...

Dieses Mundwasser ist als das erprobte beste Mittel zur Erhaltung der Zähne...

Tausende denen dieses Mundwasser in Zahnschmerzen bei Lockerung der Zähne...

(852) TRUSKAWIECKIE KAPIELE (3-4) solne i siarczane.

Zbawienne skutki tych kąpiele w słabościach artrytycznych, hemoroidalnych...

Wody uleczające do picia z źródeł Maryi i Zofii do przesłki już się napełnia...

Do gości przybywających do Truskawca wszystko się przysposabia, aby tylko do zdrowia...

Tomaz Pasynkowski, dzierżawca kąpiele w Truskawcu.

Podpisany zawiadamia niniejszém Szanowną Publiczność, iż upowzechniony uprzywilejowany proszek do ostryżania...

Mineralno-roślinny pięknie pachnący do mycia rąk i najzupełniejszego wyczyszczenia skóry...

Nabyć tych artykułów można u PP. Franciszka Gaidesthka i Syna w Przemysłu...

Vinç v. Emperger, uprzywil. artykułów właściciel i fabrykant w Wiedniu

(851) ROCZNIKA (3-6) C. K. Tow. Gospod. Rolnicz. Krakowskiego

Zeszyt II. i III. wyszedł z druku i po cenie kr. 40 m. k. sprzedaje się w Biórze C. K. Towarzystwa Gosp. Rolnicz. Krak. przy ulicy Szwedzkiej...

(899) Doniesienie lekarskie. (3-6)

Podpisany, który przez ciąg kilkoletni w wiedeńskich lekarskich zakładach...

Dr. L. Hoenig. Potrzebny jest chłopiec do nauki w wyrobni jubilerskiej...

W Drukarni Czasu.